

Sygn. akt I C 240/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 roku na rozprawie

sprawy z powództwa ***E. C.***

przeciwko ***Česka (...) S.A. w P. Oddział w Polsce***

o zapłatę 34 822 zł

I/ oddała powództwo;

II/ zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę ***3 617 zł*** tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka E. C. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. Oddział w Polsce kwoty 34 821,61 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 13.02.2014r. była uczestniczką kolizji drogowej, która miała miejsce w B. na ul. (...) II. Kierujący samochodem C. (...) o nr rej. (...) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w tył prowadzonego przez powódkę samochodu C. (...) o nr rej. (...). Odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem C. (...) K. K.. Samochód, który prowadził był ubezpieczony u strony pozwanej. Powódka w tym samym dniu bezpośrednio po zdarzeniu została przyjęta do Szpitala (...) w D., gdzie rozpoznano skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa i wdrożono w stosunku do powódki odpowiednie procedury medyczne. W badaniu radiologicznym nie stwierdzono zmian pourazowych, wypisano powódkę do domu zalecając unieruchomienie odcinka C kręgosłupa w kołnierzu S. przez okres 10 dni. Powódka wskazała, że w wyniku dolegliwości powypadkowych cierpiała na zawroty głowy w następstwie czego przewróciła się w wannie w dniu 31.03.2014r. i doznała skręcenia i naderwania stawu skokowego. Zdjęcia rentgenowskie nie wykazały złamań kończyny. Powódka kontynuowała leczenie zarówno w zakresie urazu kręgosłupa, jak i skręcenia stawu skokowego. Powódka przebywała na leczeniu szpitalnym w Oddziale Neurologii ZOZ w O. w okresie od 18-20 czerwca 2014r. Następnie od 5.08.2014 do 26.08.2014r. przebywała na oddziale rehabilitacji Szpitala (...) w K., gdzie kontynuowano leczenie farmakologiczne i rehabilitację. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie otrzymała świadczenie rehabilitacyjne na okres od 15.08.2014r. do 12.11.2014r. Wystąpiły u powódki następstwa zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej. Powódka musiała ponieść koszty leczenia i inne z tym związane, doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek zdarzenia. Jego następstwa spowodowały ból, cierpienie i duże utrudnienia w życiu powódki i jej funkcjonowaniu. Skutki odczuwane są przez powódkę do chwili obecnej. Nadal odczuwa bóle kręgosłupa, i lęk przed prowadzeniem samochodu. Powódka na skutek wypadku utraciła zarobki w firmie (...) spółka z o.o. i T.. Powódka domaga się następujących świadczeń:

- 1.777,61 zł z tytułu utraconych zarobków w firmie (...) sp. z o.o. w B.,

- 1.400 zł z tytułu utraconych zarobków w firmie (...),
- 3.600 zł z tytułu kosztów opieki macochy,
- 1.050 zł z tytułu kosztów podróży męża w celu opieki,
- 3.004,71 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu samochodem,
- 3.989,29 zł z tytułu zwrotu kosztów za leki i wizyty lekarskie,
- 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Łącznie powódka domaga się zapłaty 34.821,61 zł.

Powódka zgłaszała u strony pozwanej swoje roszczenie za pośrednictwem (...) S.A. w L.. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, co do zasady i wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 900 zł i zwrot kosztów leczenia w wysokości 40 zł, co nastąpiło 7.04.2014r. Niestety później odmówił wypłaty dalszych świadczeń, twierdząc że wypłacona suma rekompensuje skutki zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do jego odpowiedzialności, co do zasady, a w konsekwencji także, co do wysokości, wobec czego pozwany kwestionuje powództwo w całości. Pozwany zarzucił, że powódka w pozwie podała jedynie lakoniczne i bardzo wybiórcze twierdzenia bez rzetelnych dowodów na poparcie zgłoszonych roszczeń i próbuje przerzucić ciężar dowodzenia wynikający z art. 6 k.c. na pozwanego, co nie znajduje uzasadnienia. Pozwany podniósł, że przyznanie świadczenia w toku postępowania likwidacyjnego nie oznacza, że uznał on swoją odpowiedzialność co do zasady, a ustalenie wysokości szkody, rozmiaru odszkodowań oraz innych świadczeń należnych uprawnionym z umów ubezpieczenia może być wykonywana w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela, a nie przez ubezpieczonego. Wynika to z art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Unormowania te jednak nie odnoszą się do procesu cywilnego, lecz do postępowania likwidacyjnego, które z założenia nie jest postępowaniem spornym, w jakim mógłby funkcjonować ciężar dowodu. Biorąc pod uwagę treść pozwu powódka w żadnym zakresie nie udowadnia dochodzonego roszczenia, a pozwany zaprzecza jego zasadności.

Pozwany wskazuje, że zgodnie z informacją zawartą w Notatce Informacyjnej o zdarzeniu drogowym z dnia 3 marca 2014 roku przyczyną zdarzenia była niezawiniona niesprawność techniczna pojazdu ubezpieczonego, które polegało na pęknięciu opony, co w konsekwencji doprowadziło do utraty panowania nad pojazdem, a zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w przypadku zderzenia się pojazdów uszkodzony może domagać się naprawienia szkody jedynie na zasadach ogólnych, co w konsekwencji powoduje, że konieczne jest wykazanie winy po stronie sprawcy zdarzenia. W związku z powyższym powództwo winno ulec oddaleniu, ponieważ do zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku doszło bez winy ubezpieczonego. Kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności pozwany z ostrożności procesowej kwestionuje także roszczenie, co do wysokości, gdyż zarówno obrażenia, jak i ich skutki, jakich doznała powódka w wyniku zdarzenia z 13 lutego 2014r. nie są takie, jak je przedstawia w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.02.2014r. powódka kierowała pojazdem C. (...) nr rej. (...). Gdy powódka jechała ul. (...) II w B. doszło do zderzenia pojazdów, K. K., kierujący samochodem C. (...) o nr rej. (...), na skutek pęknięcia opony stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożną latarnię, a następnie w tył prowadzonego przez powódkę samochodu. Wezwana na miejsce zdarzenia Policja stwierdziła, że do zdarzenia doszło na skutek niezawinionej niesprawności technicznej pojazdu - wystrzału opony i brak jest znamion wykroczenia.

Dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym z 03.03.2014 r. (k. 127)

zaświadczenie KP w B. z 18.02.2014 r. (k. 13)

zgłoszenie wypadku w drodze z pracy z dnia 17.02.2014 r.(k. 24)

Powódka w tym samym dniu bezpośrednio po zdarzeniu została przyjęta do Szpitala (...) w D., gdzie rozpoznano skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa. W wyniku zgłoszenia szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powódce 900 zł tytułem zadośćuczynienia i 40 zł tytułem odszkodowania. (niesporne).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dokumentach przedstawionych przez powódkę, z których nie wynika wina ubezpieczonego u strony pozwanej posiadacza pojazdu mechanicznego. Powódka nie wskazała żadnych okoliczności, które świadczyłyby o winie ubezpieczonego i odpowiedzialności pozwanego oraz nie przedstawiła na okoliczności odpowiedzialności pozwanego żadnych dowodów, zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i sądowym. Z kolei pozostałe wnioskowane dowody z dokumentów (w tym akta szkody) i osobowe oraz z opinii biegłych nie obejmowały swoimi tezami okoliczności dotyczących winy sprawcy, a skoro według treści art. 436 § 2 k.c. posiadacze pojazdów - przy zderzeniu pojazdów - odpowiadają wobec siebie na zasadzie winy, to w pierwszej kolejności powódka winna udowodnić winę kierującego drugim pojazdem. Wobec tego, że powódka winy kierującego samochodem C. (...) nie wykazała, a pozwany zaprzeczył odpowiedzialności ubezpieczonego i swojej, zbędne było prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność zakresu doznanych obrażeń i wysokości szkody majątkowej i niemajątkowej, gdyż okoliczności te nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia. Z tej przyczyny Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe powódki, a także wnioski pozwanego, gdyż te - w części dotyczącej braku odpowiedzialności ubezpieczonego - pozostawały w sprzeczności z rozkładem ciężaru dowodu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że doszło do zderzenia pojazdów, a powódka i K. K. są posiadaczami pojazdów uczestniczących w kolizji. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 415 k.c., czyli na zasadzie winy. Z kolei za skutki zdarzenia ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego posiadacza pojazdu. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W wyniku zgłoszenia szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powódce 900 zł tytułem zadośćuczynienia i 40 zł tytułem odszkodowania.

Obowiązkiem ustawowym wynikającym z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej jest przeprowadzenie przez zakład ubezpieczeń postępowania likwidacyjnego i ustalenie szkody i wypłacenie odszkodowania. Odszkodowanie wypłaca się na podstawie uznania przez uprawnionego z umowy ubezpieczenia, na podstawie wyników postępowania likwidacyjnego, zawartej ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu (art. 15 ww. ustawy). Czy częściowe zaspokojenie zgłoszonych roszczeń – mimo braku ustaleń w postępowaniu likwidacyjnym winy ubezpieczonego uczestnika kolizji - jest uznaniem odpowiedzialności „co do zasady”, zwalniającym powódkę od obowiązku udowodnienia winy tego drugiego posiadacza pojazdu w postępowaniu sądowym. Zdaniem Sądu nie zwalnia to powódki z obowiązku udowodnienia winy zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 k.c., zwłaszcza, gdy pozwany ubezpieczyciel kwestionuje zasadę odpowiedzialności. Błędne wypłacenie części roszczeń, mimo braku dowodów winy ubezpieczonego posiadacza pojazdu, nie może stanowić wystarczającej i jedynej podstawy żądania pozwu na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Odwołanie do ogólnych zasad odpowiedzialności oraz zaprzeczenie przez pozwanego zasadzie odpowiedzialności zmienia rozkład ciężaru dowodu,

w stosunku do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, bowiem poszkodowany powinien wykazać już nie tylko istnienie szkody, jej postać i rozmiar oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem mechanicznego środka komunikacji, ale też i okoliczności pozwalające na postawienie zarzutu zawinonego działania lub zaniechania sprawcy. W wyroku z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. akt II CSK 251/15, Sąd Najwyższy wskazał, że „Po dokonaniu czynności przewidzianej w art. 15 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j.Dz.U. z 2013 r. poz. 950 ze zm.) możliwe jest uwolnienie się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności, jeżeli zostanie wykazane, że takiej odpowiedzialności nie można przypisać ubezpieczającemu.” W niniejszej sprawie brak było podstaw do wypłaty odszkodowania, bowiem brak było uznania roszczenia przez ubezpieczonego, zawarcia ugody oraz orzeczenia, a powódka nie wskazała na takie ustalenia, których wynikiem byłaby odpowiedzialność K. K.. Tym samym na etapie sądowym pozwany skutecznie zakwestionował jego i swoją odpowiedzialność, a powódka, mimo takiego stanowiska, nie podjęła inicjatywy dowodowej.

Z zaofiarowanych przez powódkę dokumentów, w szczególności zaświadczenia Komisariatu Policji w B. z dnia 18 lutego 2014 r. wynika, że kierujący pojazdem C. (...) K. K. z powodu wystrzału opony uderzył w latarnię i samochód C. (...) powódki. Z zaświadczenia Policji wynika, przyczyna zdarzenia drogowego wynika z niezawinionej niesprawności technicznej pojazdu oraz brak znamion wykroczenia. Identycznie zdarzenie opisała powódka w swoim zgłoszeniu wypadku w drodze z pracy w dniu 17 lutego 2014 r.

Skoro pozwany – mimo wypłaty części roszczenia – zakwestionował w odpowiedzi na pozew zasadę odpowiedzialności, ciężar dowodu przeszedł na powódkę, która mimo stanowiska pozwanego nie zgłosiła nowych twierdzeń i dowodów dotyczących winy drugiego posiadacza pojazdu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1998 r., sygn. akt I CKU 87/98, „Zderzeniem się pojazdów w rozumieniu art. 436 par. 2 KC jest każde - bez względu na przyczynę - zetknięcie się tych pojazdów będących w ruchu. Powołany przepis wprowadza modyfikację podstawowej reguły odpowiedzialności samoistnego posiadacza na zasadzie ryzyka stanowiąc, że w razie zderzenia się pojazdów, jeżeli chodzi o szkody poniesione przez ich posiadaczy, mogą być dochodzone tylko na zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 415 KC. W świetle treści tego przepisu za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie się jest źródłem powstania szkody. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, a więc niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, a przy tym zawiniony. Powód dochodząc więc odszkodowania za uszkodzenie pojazdu wskutek zderzenia się z pojazdem prowadzonym przez pozwanego winien był wskazać na takie okoliczności faktyczne, które by pozwalały przyjąć, że to na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania się pozwanego doszło do kolizji pojazdów.”

Powódka nie wskazując podstaw odpowiedzialności skonstruowała pozew tak, jakby roszczenie oparła na zasadzie ryzyka, a nie winy i winy tej nie podnosiła, ani nie dowodziła, wręcz przeciwnie, przedstawiła dokumenty, z których wynika brak winy drugiego posiadacza pojazdu.

Ponieważ powódka nie udowodniła winy posiadacza pojazdu C. (...) K. K. uczestniczącego w zdarzeniu z dnia 13 lutego 2014 r., zbędne było prowadzenie postępowania zmierzającego do ustalenia zasadności roszczeń powódki, co do wysokości (art. 227 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd oddalił wnioski dowodowe obu stron w tym zakresie.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu (pkt II) Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., bowiem powódka przegrała spór w całości, wobec czego obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty procesu w całości, które wyniosły 3617 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego 3600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.